

Wyrok z dnia 27 stycznia 2011 r.

II PK 175/10

W zakładzie pracy, w którym występują zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników, pracodawca jest zobowiązany do szczególnej staranności w zakresie przeciwdziałania ich wystąpieniu. Naruszenie tego obowiązku może stanowić czyn niedozwolony, niezależnie od tego, że może być również uznane za naruszenie objętego treścią stosunku pracy obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 § 2 k.p.).

Przewodniczący SSN Beata Gudowska, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 stycznia 2011 r. sprawy z powództwa Sławomira T. przeciwko Nadleśnictwu P. w P. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę wyrównawczą, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2010 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku, dokonując ponownego rozpoznania sprawy, ustalił, że powód jest magistrem inżynierem leśnictwa. Pracę zawodową rozpoczął 1 października 1993 r. a od 1 listopada 1997 r. został powołany na stanowisko leśniczego Leśnictwa D. Nadleśnictwa P. Z powodu narażenia pracowników na kontakt z drobnoustrojami chorobotwórczymi powodującymi choroby odzwierzęce, między innymi boreliozę, przeprowadzono w Nadleśnictwie szkolenia z zakresu bhp. Pracownicy zostali zaopatrzeni w repelenty odstraszające kleszcze i inne owady oraz strzykawki antykleszczowe z pouczeniem o sposobie ich stosowania. Sporządzono także kartę oceny ryzyka zawodowego na stanowisku

pracy leśniczego zawierającą spis zagrożeń i zalecenia profilaktyczne. Powód podpisał taką kartę. Strona pozwana przeprowadzała obowiązkowe badania lekarskie pracowników, wstępne i okresowe, wykonywane przez lekarza medycyny pracy Krzysztofa B., który odbył kurs doskonalący. Były to badania ogólne uwzględniające badanie krwi, moczu, rentgen klatki piersiowej, bez specjalistycznych badań w kierunku boreliozy. Ze względu na zaliczenie tej choroby do kategorii chorób zawodowych, pozwane Nadleśnictwo zdecydowało o przeprowadzeniu na swój koszt badań krwi pozwalających na ujawnienie zakażenia odkleszczowego. Badania takie po raz pierwszy przeprowadzono w 2001 r. w Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w C. (Zakład Bakteriologii, Pracownia Wirusologii). Badania przeprowadzono w okresie od kwietnia do czerwca 2001 r. Ich wyniki zostały przekazane Nadleśnictwu 1 sierpnia 2001 r. a następnie doręczone przez pracownika kadr osobiście pracownikom. Wynik badania powoda, datowany na 22 maja 2001 r., wskazywał przeciwciała anty *Borrelia* w klasie 7gM jako wątpliwe 9,2 BBV 9,2 BBV/ml [...]. W uzgodnieniu z kadrową pracownicy, których wyniki badań były niepokojące, w tym także powód, wykonali kolejne badania w tej samej placówce. Wynik badania został przekazany bezpośrednio powodowi. Badanie to, datowane na 3 września 2001 r., wykazało przeciwciała anty *Borrelia* w klasie 7gM dodatnie (+) 12,0 BBV/ml, przy normie poniżej 11 BBV/ml [...]. Strona pozwana nie zwracała się do powoda o okazanie wyniku tego badania. Wynik kolejnego badania powoda, przeprowadzonego 22 października 2002 r., był ujemny. Powód był często kąsany przez kleszcze, szczególnie w roku 1999, w którym występowały one w wielkiej ilości. Powód wiedział, że podawanie antybiotyku chroni przed zakażeniem. Sam zatem stosował dwutygodniowe terapie augmentinem. Od roku 2000 miał on zaburzenia emocjonalno-intelektualne, które wiązał ze zmianami mózgowymi o podłożu psychicznym. Z tych przyczyn podjął od 6 września 2001 r. leczenie w prywatnym gabinecie psychiatry dr Doroty M. Powód nie wiązał tych schorzeń z zagrożeniem odkleszczowym, bowiem w jego mniemaniu borelioza objawiała się przede wszystkim bólem stawów. Nie informował o swoich problemach nadleśniczego, bowiem obawiał się jego reakcji. Nie chciał zostać potraktowany jak człowiek „z żółtymi papierami”, podejrzewał, że może zostać zwolniony z pracy. Jednak w połowie 2004 r. przedstawił swoje problemy zdrowotne dyrektorowi Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych Piotrowi L., który poradził mu, aby podjął leczenie w kierunku boreliozy, polecając Klinikę Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji Akademii Medycznej w B. W tym samym czasie strona pozwana skierowała swoich pracowników na kolejne

badanie laboratoryjne (październik 2004 r.), które wykazało u powoda ponownie wynik pozytywny przekraczający normę. Powód był hospitalizowany we wskazanej wyżej klinice w B. w okresie od 21 do 30 listopada 2004 r. z rozpoznaniem meningitis (fragment nieczytelny) neuroborreliosis. Koszty leczenia boreliozy były bardzo wysokie. Konsultacje psychiatryczne u dr M. 1.100 zł, konsultacje neurologiczne 300 zł, badanie rezonansem magnetycznym 500 zł, tomografia komputerowa 1000 zł, EEG 100 zł. Powód dojeżdżał na badanie i leczenie do P., W. i B, ponosząc z tego tytułu łącznie wydatki w wysokości 2.113 zł. Na lekarstwa wydał 9.825 zł. Po zakończeniu leczenia został poddany badaniom okresowym. Dr Krzysztof B. stwierdził, że utracił on na okres jednego roku zdolność do wykonywania pracy na stanowisku leśniczego wobec przeciwwskazań zdrowotnych. Nadleśniczy zaproponował powodowi na wskazany okres pracę w Biurze Nadleśnictwa w P. i mieszkanie służbowe. Powód odmówił przyjęcia tej oferty. W konsekwencji z dniem 4 stycznia 2005 r. powód został przeniesiony na stanowisko podleśniczego Leśnictwa D., co związane było z utratą dodatku funkcyjnego przysługującego na stanowisku leśniczego. Decyzją [...] Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w P. z 2 marca 2005 r. stwierdzono u powoda chorobę zawodową boreliozę. Z uwagi na spowodowany tą chorobą 30% uszczerbek na zdrowiu, powód otrzymał 12.306 zł tytułem odszkodowania. W oparciu o opinię Instytutu Medycyny Pracy [...] w Ł. Sąd Okręgowy przyjął, że zastosowane u powoda leczenie spowodowało cofnięcie procesu zapalnego w ośrodkowym układzie nerwowym (OUN), pozostawiając zaburzenia funkcji intelektualnych, deficyt w zakresie procesów zapamiętywania oraz zaburzenia nerwicowe. Powód jest pesymistycznie nastawiony do ludzi i świata, ma poczucie odręczenia, ma podwyższony poziom lęku, jest introwertyczny, nadmiernie introspekcyjny, skłonny do pomniejszania własnej wartości, ma poczucie winy, zagrożenia, niższości z uwagi przede wszystkim na stawiane samemu sobie wysokie standardy. Powód utracił zdolność do pracy na stanowiskach z bezpośrednim czynnikiem sprawczym choroby. Aktualne wyniki badań nie wykazują zmian patologicznych i pozwalają na pomyślne rokowanie. Przyczynowo w związku z boreliożą pozostają psychiatrycznie łagodne zaburzenia poznawcze. Zmiany osobowości mogą mieć charakter trwały. W przypadku zdiagnozowania choroby w jej wczesnej fazie i podjęcia leczenia w 2001 r. rokowania, co do powrotu do zdrowia, byłyby pomyślne. Rozpoznanie symptomów boreliozy z Lome jest trudne, wymaga badań specjalistycznych. Decyzją z 28 sierpnia 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do

pracy w związku z chorobą zawodową na okres od 27 czerwca 2008 r. do 31 sierpnia 2009 r. W dniu 25 lutego 2008 r. strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pod zarzutem ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych polegającego na przywłaszczeniu mienia Nadleśnictwa w postaci drewna wartości 1.235,60 zł. Powód odwołał się do sądu pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiot sporu sprowadza się do ustalenia, czy powód był (lub mógł być) świadomy swojego zachorowania na boreliozę już w 2001 r. Sąd uznał, że z uwagi na problemy z pamięcią i zaburzenia emocjonalne nie można uznać, że był on świadom występowania u niego boreliozy przed 2004 r. Strona pozwana informowała pracowników o zagrożeniach chorobowych, ale nie obligowała ich do przedstawiania wyników badań laboratoryjnych w kierunku boreliozy lekarzom. Po dodatkowych badaniach w 2001 r. strona pozwana miała obowiązek skierowania do Kliniki Chorób Zakaźnych osoby, u których wynik badania był nieprawidłowy. Powód został pozostawiony „sam sobie”. W świetle tych ustaleń, zdaniem Sądu Okręgowego strona pozwana dopuściła się działania bezprawnego (sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym), co daje podstawę do stwierdzenia, że zostały spełnione przesłanki winy z art. 415 k.c. Powód nie przyczynił się ani do powstania, ani do zwiększenia rozmiaru szkody. Rozpoznanie boreliozy z Lime jest trudne, nie można wymagać od laika kojarzenia objawów właśnie z tą chorobą. Powód podjął leczenie psychiatryczne odpowiednie do objawów. Podjęcie leczenia boreliozy już w 2001 r., czy 2002 r. zwiększało pomyślny jego wynik. W konsekwencji zawinione działanie pracodawcy pozostaje w związku przyczynowym z rozmiarem szkody.

Na tej podstawie wyrokiem z dnia 25 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Płocku zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej: 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 16.890 zł tytułem odszkodowania w związku z wydatkami na leczenie oraz rentę wyrównawczą po 720 zł miesięcznie za okres od 1 lipca 2005 r. do 31 grudnia 2007 r. oraz po 1000 zł miesięcznie na przyszłość poczynając od 1 stycznia 2008 r. Sąd zdecydował również o pobraniu od pozwanego Nadleśnictwa 3.777 zł opłaty od pozwu oraz 441 zł wydatków sądowych, obciążył stronę pozwaną częścią kosztów zastępstwa procesowego powoda z urzędu.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną, wydanym na skutek apelacji strony pozwanej, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo (pkt. I) i orzekł o kosztach postępowania (pkt II I

III). Sąd uznał, że pozwanemu pracodawcy nie można przypisać winy, będącej konieczną przesłanką odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 k.c. Pracodawca uprzedził i poinformował powoda o zagrożeniach wynikających z pracy wykonywanej w lesie. Powód wiedział, jakie zagrożenie dla jego zdrowia może powodować ukąszenie kleszcza. Pracodawca stosował dostępne środki ochronne, które jednak nie dawały gwarancji uniknięcia zakażenia. Krzysztof B. przeprowadzający badania wstępne i okresowe pracowników Nadleśnictwa wiedział o zagrożeniu boreliozą, co wynika wprost z jego zeznań. Badania okresowe przeprowadzane były w terminach określonych w części IV pkt 6 załącznika nr 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w kodeksie pracy (Dz.U. Nr 69, poz. 332 ze zm., powoływanego dalej, jako „rozp. z 1996 r.”). Takie profilaktyczne badania, w przypadku zagrożenia wirusem kleszczowego zapalenia mózgu oraz borrelia bugodosferi (borelioza), winny być przeprowadzane co 2, 3 lata. Są to badania ogólne, ze zwróceniem uwagi na układ nerwowy. Rozporządzenie nie wskazuje, na czym ma polegać badanie dotyczące układu nerwowego pozostawiając tę kwestię decyzji lekarza. Pozwane Nadleśnictwo umożliwiło swoim pracownikom przeprowadzenie dodatkowego badania ujawniającego występowanie ponad normę przeciwciał boreliozy, którego niekorzystny wynik wskazuje na podejrzenie występowania tej choroby. Wynik badania z 22 maja 2001 r. zaniepokoił powoda, nie dawał jednoznacznej odpowiedzi i dlatego zdecydował się on na badania powtórne. Już ta okoliczność wskazuje na to, że powód rozumiał znaczenie tego badania. Kolejny wynik badania z 3 września 2001 r., wskazujący w sposób niebudzący wątpliwości na przekroczenie normy, mógł wyłącznie upewnić powoda co do podejrzenia o zarażenie go boreliozą. Z zeznań powoda składanych przed Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym wynika jednoznacznie, że według jego wiedzy borelioza wiązała się z objawami w postaci bólów stawowych. „Nie traktowałem boreliozy poważnie, bo nie bolały mnie stawy”. Strona pozwana wypełniła wszystkie prawne obowiązki umożliwiające zagrożonym pracownikom nabycie wiedzy o ewentualnym zagrożeniu chorobą i taką wiedzę powód w końcu 2001 r. miał. Sprzeczne z porządkiem prawnym jest stwierdzenie Sądu Okręgowego, iż negatywny wynik powtórnego badania powinien rodzić obowiązek skierowaniem do Kliniki Chorób Zakaźnych. Podjęcie leczenia i sposób stosowanych środków terapeutycznych są uzależnione wyłącznie od

woli i decyzji pacjenta. Powód nie podjął żadnych działań w tym kierunku, nie skontaktował się ze swoim lekarzem pierwszego kontaktu Elżbietą K., nie przedstawił wyników badania Krzysztofowi B., który przeprowadzał badania okresowe 19 czerwca 2002 r., nie kontaktował się z Nadleśniczym ani z komórką kadrową strony pozwanej w celu uzyskania ewentualnej pomocy w skierowaniu do szpitala. Z zeznań samego powoda wynika, że bardziej od wyników badania na boreliozę niepokoiły go zaburzenia natury psychicznej. Dlatego podjął leczenie psychiatryczne u Doroty M. we wrześniu 2001 r. Powód pozostawał w błędnym przeświadczeniu, że zarażenie boreliozą nie jest istotne, że pomogą mu antybiotyki, natomiast pierwszeństwo mają jego zaburzenia emocjonalne i psychiczne. Jak wynika z opinii Instytutu Medycyny Pracy w Ł. zdiagnozowanie boreliozy jest trudne. Następuje ono ewidentnie na podstawie badania płynu mózgowo - rdzeniowego. Wynik badania serologicznego stanowi pierwszy sygnał do przeprowadzenia dalszych badań w warunkach klinicznych. Działania pozwanego pracodawcy w zakresie profilaktyki umożliwiającej wczesne wykrycie chorób odkleszczowych była zgodne z wymaganiami prawnie wprowadzonymi. Powód przechodził badania okresowe, miał również wykonywane testy laboratoryjne w kierunku boreliozy. Jak wynika z opinii Instytutu, zaburzenia sfery emocjonalno - intelektualnej, które według relacji powoda ujawniły się w 2000 r., łącznie z zarejestrowanymi nieprawidłowościami w badaniu serologicznym z 3 września 2001 r. powinny nasunąć podejrzenie wczesnej fazy boreliozy. Powód zgłosił swoje zaburzenia lekarzowi psychiatrze dopiero we wrześniu 2001 r. Jednakże, mimo nieprawidłowych wyników badania z 3 września 2001 r. i sugestii psychiatry o potrzebie konsultacji w Poradni Chorób Zakaźnych nie podjął leczenia. Powód jest człowiekiem inteligentnym, wykształconym, zaburzenia emocjonalne nie uniemożliwiały mu podjęcia równoległego leczenia specjalistycznego. W świetle niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych pozwanemu pracodawcy nie można przypisać działań lub zaniechań kwalifikowanych jako zarzucalność postępowania, czyli koniecznej przesłanki odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 k.c.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, „tj. w pkt 1. orzeczenia, zmieniającym pkt. 2 i 3 wyroku Sądu Okręgowego w Płocku, poprzez oddalenie powództwa.” Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: a) art. 66 Konstytucji, art. 15 k.p., 229 § 2 k.p. w związku z § 4 ust. 2 i 4 oraz § 2 ust. 1, 2, 3 i 4 rozp. z 1996 r. w związku z pkt. 6b Działu IV oznaczonego jako czynniki biologiczne Załącznika nr 1 tego rozporządzenia, oznaczonego jako

Wskazówki metodyczne w sprawie przeprowadzania badań profilaktycznych pracowników, przez błędną ich wykładnię polegającą na uznaniu, iż zakres obowiązków pracodawcy wynikający art. 15 k.p., stanowiący podstawowe zasady prawa pracy nakładające na pracodawcę bezwzględny obowiązek zapewnienia zatrudnionym na podstawie umowy o pracę pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, którego szczegółowe wykonywanie reguluje art. 229 § 2 k.p., w związku z § 4 ust. 2 i 4 oraz § 2 ust. 1, 2, 3 i 4 w związku z pkt 6b Działu IV oznaczonego jako czynniki biologiczne Załącznika nr 1 - Wskazówki metodyczne w sprawie przeprowadzania badań profilaktycznych pracowników, polega na obowiązku umożliwienia pracownikom przeprowadzenia badań i przekazaniu preparatów odstrasżających kleszcze, w sytuacji, gdy obowiązki pracodawcy, wynikające z nakazu art. 15 k.p., a w szczególności 229 § 2 k.p., polegają na obowiązku wykonywania badań okresowych i profilaktycznych i wymagają ścisłego przestrzegania oraz stosowania procedur wynikających z wydanego na podstawie art. 229 § 8 k.p. przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej rozp. z 1996 r., w szczególności § 4 ust. 2 i 4 oraz § 2 ust. 1, 2, 3 i 4 w związku z pkt 6b Działu IV oznaczonego jako czynniki biologiczne załącznika nr 1 - Wskazówki metodyczne w sprawie przeprowadzania badań profilaktycznych pracowników. Zachowanie tych procedur wymaga (§ 4 ust. 2 pkt. 4 rozp. z 1996 r.) zamieszczenia przez pracodawcę na skierowaniu wydanym pracownikowi w celu wykonania badania dla przeprowadzającego badanie lekarza informacji o występowaniu na stanowisku lub stanowiskach badanego pracownika czynników szkodliwych dla zdrowia lub warunków uciążliwych i dołączeniu aktualnych wyników badań i pomiarów szkodliwych dla zdrowia, wykonanych na tych stanowiskach oraz obowiązku zwrócenia uwagi przez badającego lekarza na układ nerwowy badanego pracownika narażonego na wirus kleszczowego zapalenia mózgu i obowiązkowym konsultowaniem wyników badań i ich rozpoznanie w klinice chorób zakaźnych akademii medycznej (pkt. 6b Działu IV oznaczonego jako czynniki biologiczne Załącznika nr 1 - Wskazówki metodyczne...), czego nie uwzględnił i co pominął Sąd Apelacyjny i co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że Nadleśnictwo P. „wypełniło prawne obowiązki” w zakresie badań okresowych i w konsekwencji oddalenia powództwa w całości; b) art. 415 k.c. w związku z art. 355 k.c., przez ich niezastosowanie na skutek wadliwie przyjętej przez Sąd *meritii* nieuprawnionej wykładni zawężającej art. 229 § 2 k.p. w związku z § 4 ust. 2 i 4 oraz § 2 ust. 1, 2, 3 i 4 rozp. z 1996 r. w związku z pkt. 6b Działu IV oznaczonego jako czynniki biologiczne Załącznika nr 1 - Wskazówki meto-

dyczne w sprawie przeprowadzania badań profilaktycznych pracowników, przez przyjęcie, że podjęte przez pozwane Nadleśnictwo P. czynności w zakresie badań okresowych i profilaktycznych powoda na podstawie 229 § 2 k.p., w związku z § 4 ust. 2 i 4 oraz § 2 ust. 1, 2, 3 i 4 rozp. z 1996 r., w związku z pkt. 6b Działu IV oznaczonego jako czynniki biologiczne Załącznika nr 1 - Wskazówki metodyczne w sprawie przeprowadzania badań profilaktycznych pracowników, wykonane z pominięciem i nieuwzględnieniem w czasie wykonywania u powoda badań procedur ich przeprowadzania, polegających na niezamieszczeniu przez pracodawcę na skierowaniu wydanym pracownikowi w celu wykonania badania dla przeprowadzającego badanie lekarza informacji o występowaniu na stanowisku lub stanowiskach badanego pracownika czynników szkodliwych dla zdrowia lub warunków uciążliwych, jak też nieodłączeniu aktualnych wyników badań i pomiarów szkodliwych dla zdrowia, wykonanych na tych stanowiskach oraz niezwróceniu uwagi przez badającego lekarza na układ nerwowy powoda w czasie badania narażonego na wirus kleszczowego zapalenia mózgu i niepoddaniu obowiązkowym konsultacjom wyników jego badań i ich rozpoznanie w klinice chorób zakaźnych akademii medycznej (pkt. 6b Działu IV oznaczonego jako czynniki biologiczne Załącznika nr 1 - Wskazówki metodyczne...), nie dawało podstaw, aby działaniom bądź zaniechaniom kwalifikowanym przypisać jako zarzucalność, co skutkowało brakiem przesłanki odpowiedzialności deliktowej z art. 415 koniecznej „do zastosowania tego przepisu”.

Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku, przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania i rozstrzygnięciu o kosztach postępowania za instancję kasacyjną według norm przepisanych oraz utrzymanie zwolnienia od kosztów sądowych w części obejmującej opłatę od skargi kasacyjnej w całości.

W odpowiedzi na skargę pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest uzasadniona. Trafny okazał się zarzut naruszenia art. 15 i art. 229 § 2 k.p. w związku z § 4 ust. 2 pkt 4 rozp. z 1996 r. oraz art. 415 i 355 k.c. Zgodnie z

art. 15 k.p. pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Oznacza to, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy i w związku z tym ma obowiązek zastosowania wszelkich dostępnych środków organizacyjnych i technicznych w celu ochrony zdrowia pracowników (art. 207 § 1 i 2 k.p.), między innymi przez organizowanie pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy, zapewnienie przestrzegania w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawanie poleceń usunięcia uchybień w tym zakresie, kontrolowanie wykonania tych poleceń, reagowanie na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywanie środków podejmowanych w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy.

Kierując się zasadą wskazaną w art. 15 k.p. Sąd Najwyższy stwierdził w szczególności, że szkoła odpowiada za szkodę wyrządzoną nauczycielowi wskutek zaniechania zapewnienia bezpiecznych warunków pracy (wyrok z dnia 13 maja 2004 r., II UK 371/03, OSNP 2004 nr 24, poz. 427). Sąd Najwyższy wskazał również, że zakład opieki zdrowotnej jako pracodawca ma obowiązek zastosowania wszelkich dostępnych środków organizacyjnych i technicznych w celu ochrony zdrowia pracowników (personelu medycznego) przed zakażeniem wirusową chorobą zakaźną (wyroki SN z: 13 kwietnia 2000 r., I PKN 584/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 636; 11 maja 2005 r., III CK 652/04, LEX nr 151668). Zasadę określoną w art. 15 k.p. konkretyzują przepisy działu dziesiątego Kodeksu pracy i wydane na ich podstawie rozporządzenia (zob. art. 207-237). Należą do nich między innymi, trafnie powołane w skardze kasacyjnej, przepisy art. 229 § 2 k.p. i § 4 ust. 2 pkt 4 rozp. z 1996 r. Z art. 229 § 2 zdanie pierwsze k.p. wynika, że pracownik podlega okresowym badaniom lekarskim. Z kolei według § 4 ust. 2 pkt 4 rozp. z 1996 r. badanie profilaktyczne, w tym okresowe, przeprowadza się na podstawie skierowania wydanego przez pracodawcę, które powinno, między innymi zawierać informacje o występowaniu na stanowisku pracy czynników szkodliwych dla zdrowia lub warunków uciążliwych oraz aktualne wyniki badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia, wykonanych na tych stanowiskach. W świetle ustaleń faktycznych przyjętych w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku takiej informacji pozwany nie zamieścił. Tymczasem brak informacji, mającej na celu ukierunkowanie badań profilaktycznych, mógł wpłynąć na zaniechanie wykonania odpowiednich badań medycznych wynikających z

zawartych w załączniku nr 1 do rozp. z 1996 r. wskazówek metodycznych w sprawie przeprowadzania badań profilaktycznych pracowników. Może na to wskazywać fakt, że przed 2001 r. wykonywano pracownikom pozwanego, w tym leśniczym, badania ogólne, bez specjalistycznych badań w kierunku boreliozy. Po raz pierwszy takie badanie przeprowadzono dopiero w roku 2001, podczas gdy w świetle okoliczności faktycznych szczególnie zagrożenie zarażeniem ze względu na ilość kleszczy występowało w roku 1999, a symptomy psychiczne, które według opinii Instytutu mogły wskazywać na boreliozę wystąpiły u powoda w 2000 r. Co więcej, pozwany polecił powodowi, w związku z niepokojącym wynikiem wcześniejszych badań, dokonanie badania krwi, ale nie interesował się ich wynikami, podczas gdy zgodnie z pkt. 6b rubryka 11 Działu IV załącznika nr 1 do rozp. z 1996 r., wyniki tego rodzaju badań wymagają konsultacji w klinice chorób zakaźnych akademii medycznej. Wynika stąd w sposób niewątpliwy, że badania te są objęte badaniami profilaktycznymi, których przeprowadzenie i finansowanie należy do obowiązków pracodawcy. Odpowiedzialności za niepodjęcie przez pracodawcę działań mających na celu interpretację uzyskanych wyników badania krwi nie można, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, przerzucać na pracownika. Inicjatywa w zakresie badań profilaktycznych należy zasadniczo do pracodawcy, który na zasadach określonych w przepisach kieruje pracownika na badania, kontroluje ich wykonanie przez pracownika, może kwestionować orzeczenia, domagając się ponowienia badań, gromadzi zaświadczenia (orzeczenia) lekarskie dokumentujące wyniki badań (por. art. 229 k.p., § 2 - 6 rozp.). Bezzasadne jest przekonanie Sądu drugiej instancji, że to powód na podstawie uzyskanych wyników badania przeprowadzonego 3 września 2001 r. miał wiedzę o zagrożeniu chorobą i powinien sam podjąć stosowne do tego działania. W tej kwestii przekonujące jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, który wskazał, że zdiagnozowanie boreliozy jest trudne i nie można było wymagać od powoda, aby na podstawie wyników badania i obserwowanych u siebie objawów chorobowych sam ocenił, że są to objawy boreliozy. Powyższe zaniechania wskazują na naruszenie wynikającego z art. 15 k.p. obowiązku pracodawcy zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Dlatego zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny tego przepisu, jak również § 4 ust. 2 pkt 4 rozp. z 1996 r. są uzasadnione. Jest oczywiste, że pracodawca nie zawsze może w pełni zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy i ustrzec ich od wszelkich skutków zagrożeń związanych ze środowiskiem pracy. Powinien jednak z należytą starannością podejmować niezbęd-

ne działania, w tym zwłaszcza wyraźnie nakazane przez prawo, jak działania określone § 4 ust. 2 pkt 4 rozp. z 1996 r., zmniejszające do minimum ryzyko utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu pracowników.

Na marginesie należy zauważyć, że niezrozumiałe jest też akcentowanie przez Sąd Apelacyjny, w toku wyводу zmierzającego do wykazania nieodpowiedzialności strony pozwanej za doznaną przez powoda szkodę, że pracodawca uprzedził i poinformował powoda o zagrożeniach wynikających z pracy wykonywanej w lesie a powód wiedział, jakie zagrożenie dla jego zdrowia może powodować ukąszenie kleszcza. W każdym razie nie do przyjęcia jest zawarta w tym wywodzie sugestia, że podjęcie przez pracownika pracy zawodowej ze świadomością zagrożeń, jakie stwarza ona dla jego zdrowia lub życia, zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy - ochronę zdrowia i życia tej osoby lub ogranicza tę odpowiedzialność (zob. też uzasadnienie powołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 584/99). Przeciwnie, w zakładach pracy, w których występują tego rodzaju zagrożenia, pracodawca jest zobowiązany do szczególnej staranności w zakresie przeciwdziałania ich wystąpieniu. Naruszenie tego obowiązku może stanowić czyn niedozwolony, niezależnie od tego, że może być również uznane za naruszenie objętego treścią stosunku pracy obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 § 2 k.p.). Może ono nastąpić także wtedy, gdy pracodawcy nie można zarzucić naruszenia konkretnego przepisu prawa. Niepodjęcie możliwych i dyktowanych doświadczeniem życiowym i dbałością o zdrowie i życie osób pozostających w sferze działania zakładu pracy (lub innej instytucji) działań zapobiegających naruszeniu tych dóbr jest bowiem samo w sobie naruszeniem porządku prawnego, uzasadniającym jego kwalifikację jako deliktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1979 r., IV CR 447/79, OSNC 1980 nr 7-8, poz. 143; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 12 października 2006 r., I ACa 377/06, z aprobującą glosą M. Nesterowicza, Prawo i Medycyna 2009 nr 3). Kwalifikację taką uzasadnia tym bardziej sytuacja, w której zaniebdanie to prowadzi do rozstroju zdrowia - a więc naruszenia dobra osobistego człowieka, podlegającego ogólnej ochronie prawa cywilnego, bez względu na charakter stosunków wiążących sprawcę naruszenia i poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 620/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 367; zob. także z 9 lipca 2009 r., II PK 311/08). Warto też wskazać na powszechny charakter prawa jednostki do bezpiecznych warunków pracy, które Konstytucja w art.

66 ust. 1 przyznaje każdemu, pozostawiając ustawie określenie sposobu realizacji tego prawa i obowiązków pracodawcy (zob. art. 304 k.p., obejmujący ochroną osoby niebędące pracownikami). Przyjęte powyżej stanowisko nie wyklucza oczywiście dochodzenia przez poszkodowanego roszczeń wynikających z odpowiedzialności pracodawcy za naruszenie obowiązków z zakresu bhp, objętych treścią stosunku pracy, na podstawie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej, a nie deliktowej (art. 443 k.c. w związku z art. 300 k.p.). To samo zdarzenie, co oczywiste, może być bowiem jednocześnie źródłem szkody kontraktowej jak i deliktowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 1981 r., IV CR 18/81, LEX nr 8331). Warto również dodać, że pogląd o zasadności kwalifikowania zaniedbań pracodawcy dotyczących wykonywania obowiązków z zakresu ochrony życia i zdrowia pracowników jako czynów niedozwolonych jest od dawna ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 16 marca 1999, II UKN 522/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 374; 13 kwietnia 2000 r., I PKN 584/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 636; 14 września 2000 r., II UKN 207/00, OSNAPiUS 2002 nr 8, poz. 191; 15 listopada 2001 r., II UKN 620/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 367; 14 lutego 2002, LEX nr 54886; 13 maja 2004 r., II UK 371/03, OSNP 2004 nr 24, poz. 427; 11 maja 2005 r., III CK 652/04, LEX nr 151668; 3 sierpnia 2007, I UK 367/06, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 294; 4 listopada 2008, II PK 100/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 108; zob. jednak odmienne stanowisko SN w uzasadnieniu niepublikowanego wyroku z 14 grudnia 2010 r., I PK 95/10).

Z powyższych rozważań wynika, że w świetle ustaleń dotychczas przyjętych w sprawie, pozwany wymaganej staranności nie wykazał (co może być jednak zweryfikowane w dalszym postępowaniu). W tej sytuacji kasacyjne zarzuty naruszenia art. 415 i 355 k.c. okazały się uzasadnione.

Nieuzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 66 ust. 1 Konstytucji, ponieważ przepis ten nie może stanowić podstawy bezpośrednich roszczeń jednostki - art. 66 ust. 1 w związku z art. 81 Konstytucji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2000 r., K 12/00, OTK 2000 nr 7, poz. 255).

Nietrafny również okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny § 2 ust. 1 - 4 rozp. z 1996 r. w związku z pkt. 6b Działu IV załącznika nr 1 do tego rozporządzenia, przez przyjęcie, że „niezwrócenie przez badającego lekarza uwagi na układ nerwowy powoda”, nie dawało podstaw do uznania deliktowej odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 k.c. Skarżący nie wyjaśnił, na czym polegały naru-

szenia poszczególnych wymienionych przepisów. Dotyczą one głównie różnych obowiązków lekarza prowadzącego badania, których związek ze sprawą nie jest jasny. Co prawda, wskazane przez skarżącego zaniechanie lekarza mogło być spowodowane niedostarczeniem przez pozwanego przy skierowaniu powoda na badania wymaganej informacji, jednakże z tego powodu można pozwanemu zarzucić, jak wyżej wskazano, naruszenie obowiązków wynikających z art. 15 k.p., § 4 ust. 2 pkt 4 rozp. z 1996 r. i z art. 355 k.c., a nie przepisów określających obowiązki lekarza.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c.

=====